

sobota, 20.06.2026

"Nie martwcie się..." [Mt 6, 24-34]

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego – miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie! Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodziać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? Przypatrzcie się ptakom podniebnym: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? Kto z was, martwiąc się, może choćby jedną chwilę dolożyć do wieku swego życia? A o odzienie czemu się martwicie? Przypatrzcie się liliom polnym, jak rosną: nie pracują ani przędą. A powiadam wam: nawet Salomon w całym swym przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. Jeśli więc ziele polne, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, ludzie małej wiary? Nie martwcie się zatem i nie mówcie: co będziemy jedli? co będziemy pili? czym będziemy się przyodziewali? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. Nie martwcie się więc o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie martwić się będzie. Dosyć ma dzień każdy swojej biedy».

>P<

Kiedyś w sieci krążył pewien filmik z eksperymentem pewnego profesora. Naukowiec, chcąc pokazać, co w życiu jest najważniejsze, postawił na sali wykładowej duży, przezroczysty dzbanek. Włożył do niego - o ile dobrze pamiętam - sporej wielkości kamienie i zapytał studentów: „Czy dzban jest pełen?”. Odpowiedź była twierdząca. Profesor jednak nie poprzestał na tym – zaczął wsypywać do środka drobny żwirek, który wypełnił luki między kamieniami. Ponownie zapytał: „Czy dzbanek jest pełen?”. Studenci znów odpowiedzieli twierdząco. Wtedy profesor zaczął wsypywać piasek, który wypełnił najdrobniejsze szczeliny. Gdy ponownie padło to samo pytanie, studenci zaczęli się uśmiechać, bo zrozumieli, że dzban wciąż nie jest pełny. Profesor jednak nie odpuszczał. Dopiero gdy usłyszał twierdzącą odpowiedź, wlał do środka wodę. Wtedy zaczął tłumaczyć sens doświadczenia: dzban to nasze życie, kamienie to sprawy wielkiej wagi (Bóg, wartości, rodzina), żwirek to praca, obowiązki i nasze zobowiązania, piasek to drobne codzienności, a woda – natchnienia i inspiracje. Wyjaśnił, że kluczowa jest kolejność: jeśli nie włożymy najpierw „kamieni”, w naszym życiu zabraknie na nie miejsca.

Przytaczam tę historię w kontekście dzisiejszej Ewangelii, która również dotyka naszego życia. Często pada w niej słowo: „martwić się” – uczucie, które nam, współczesnym ludziom, bardzo mocno przeszkadza. Zamartwiamy się wieloma osobami, sprawami, wydarzeniami. Grecki oryginał używa słowa *merimnate*, pochodzącego od rzeczownika *merimna*, oznaczającego „rozdzielać” lub „rozcinać na części”. W kontekście biblijnym nie jest to więc zwykła troska czy planowanie, lecz stan życia rozdarta, rozszarpanego na kawałki przez niepokój. Czyż to nie prawda, że gdy się zamartwiamy, nasza energia, spokój i koncentracja zostają rozbite? Jezus nie chce, byśmy rozpadli się na kawałki; troszczy się o naszą jedność. Mówi: „Skup się na Królestwie Bożym. Niech to będzie twój cel i punkt odniesienia”. Bóg mówi nam dzisiaj: „Zajmij się tym, co najważniejsze”. Tak jak w przypadku dzbanka, ważna jest kolejność: gdy najpierw zadbamy o to, co fundamentalne, wszystko inne mądrze się poukłada. Nie chodzi tu o tanie pokrzepienie, lecz o żywą relację z Bogiem. Pokładanie w Nim ufności przynosi ukojenie i uwalnia od lęków. Nie pozwólmy, by zamartwienia stały się naszym ciężarem. Miejmy ufność w Panu, bo On nas nigdy nie zawiedzie. Mamy o tym zapewnienie z ust samego Jezusa. Komu bardziej chcę ufać?

—
fot. pixabay